

OLIWSKIE KORZENIE

Altenberg- Syn marnotrawny
(witraż z Altenbergu znajduje się
w Muzeum Alexandra Schnütgen
w Kolonii)

O pożytkach, jakie daje przegrana, czyli o wartości ludzkiego kapitału. Czy św. Bernard popierał hazard?

Ze „Złotej legendy” Jakuba de Voragine dowiadujemy się o nawróceniu przez św. Bernarda pewnego mnicha, który miał skłonności do gry w kości. Zakonnik ten postanowił opuścić klasztor, aby móc w pełni oddać się swojej ulubionej pasji. Jednak Opat Clairvaux z z troskaniem zapytał się go, z czego będzie żył, gdyż nie mógł w żaden inny sposób odwieść go od tej lekkomyślnej decyzji. Ten odparł, że z hazardu. Wówczas nasz Święty, aby mieć z nim jednak jakąś więź, postanowił zainwestować w „nową drogę” swojego mnicha i wypłacić mu pewną zaliczkę, aby ten po roku wrócił do niego i podzielił się swoimi zyskami. „Ów słysząc to ucieszył się i z chęcią obiecał tak uczynić. Św. Bernard wówczas kazał mu wydać 20 soldów, a on wziął je i poszedł.

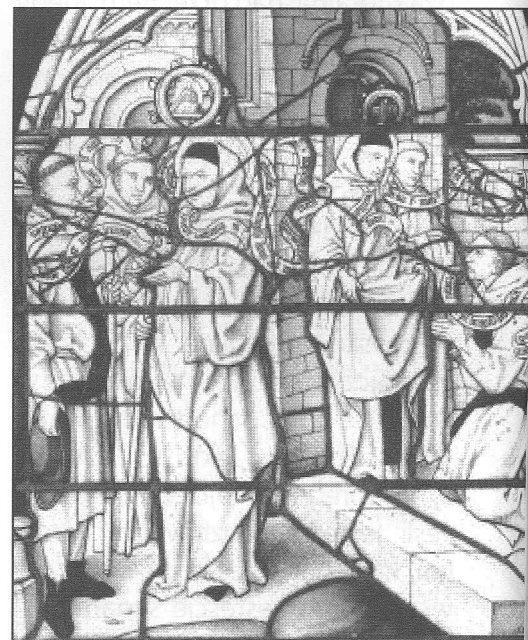


Urs Graf- Fragment relikwiarza św. Bernarda (obecnie w British Museum w Londynie)

Święty jednak uczynił tak na to, aby móc go skłonić do powrotu, jak też istotnie się stało. On bowiem poszedłszy w świat stracił wszystko i ze wstydem powrócił do furty. Słyszając o tym mąż Boży z radością wyszedł doń i nadstawił połą, aby dzielić z nim zysk. Ale on rzekł: Nic nie zyskałem, ojczy, a jeszcze utraciłem nasz kapitał; jeśli chcecie, to weźcie mnie w miejsce kapitału. A Bernard odparł mu łaskawie: Jeżeli tak, to lepiej, że ciebie dostanę, niż gdybym miał stracić ciebie i pieniądze” (J. de Voragine, *Złota legenda*, s. 356).

Wydarzenie to było wielokrotnie przedstawiane w sztuce. Pierwszym tego miejscem było 12 skrzydło okiennic opactwa cysterskiego Heilsbronn (Bawaria), gdzie ok. 1480 r. umieszczono napis: Bernard i hazardzista wraz z całym opisem wydarzenia na murze.

Kolejny raz pojawia się ta opowieść w cyklu obrazów z życia św. Bernarda na witrażach z Altenbergu (1505- 1532). Szkło ogranicza całe wydarzenie do pożegnania i powrotu mnicha. Mnich chce świadomie opuścić opata i klasztor. Trzyma w dłoniach kij wędrowca i kapelusz oraz ma podkasany habit, jak to było powszechne u cystersów utrudzonych pracą fizyczną. Stoi on w krótkich butach z cholewami. Ku niemu zdąża Bernard niosąc swój opacki pastorał, który nie ozdabia ornamentyka krzywizny, lecz przystrojony jest on w obraz Madonny. Obok Bernarda bursariusz przygotowuje sakiewkę i przekazuje do niej pieniądze. W prawej części obrazu Bernard



podąża ku powracającemu do domu. Podnosi kukulę, aby przyjąć w nią połowę wygranej mnicha. Obok Bernarda stoi mnich cysterski, który trzyma mu pastorał. Mnicha, który wyprostowany i dumny zęgnął Bernarda, dostrzegamy teraz w powracającym zakonniku, który w poniszczonym ubraniu klęka w skrusze przed Bernardem jak marnotrawny syn. Opis pod obrazem podaje jeszcze raz treść wydarzenia, a wstęgi wypowiedzi powtarzają to samo w formie dialogu.

Symbolicznie przedstawienie tego wydarzenia, jako powrotu syna marnotrawnego, wykonał Urs Graf (1485- 1527) na relikwiarzu św. Bernarda dla cysterskiego opactwa św. Urbana w Szwajcarii (1519). Nie powinno nas dziwić, że artystę o tak burzliwej historii życia i obdarzonego wieloma talentami, właśnie ten epizod z życia św. Bernarda tak zafascynował, że postanowił go przedstawić pośród 13 innych historii.●

O. Bernard A. Grenz O. Cist.
Opactwo Szczyrzyc
olivcist@go2.pl